

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna
str. 12.

N^{ER} 203.

Pojedynczy numer na wolno-
wym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 29 SIERPNI 1851 ROKU.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiera.

Dzień godzina	Barometr na 0° z.	Therm:	Mi- crometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 7, 667	+ 7, 7	+ 5,6			
28. 12	„ 7 555	+17, 3	+ 9,0	zabedni słaby	pogoda pogoda z chmur	
3	„ 7 438	+18, 8	+10,0	„ „	„ „	
9	„ 7, 493	+14, 0	+ 8,9	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 16 Sierpnia. — Gdy xzę Joinville powróciwszy z przedsięwziętej podróży morskiej, dowiedział się w Tulonie podczas odbywaney kwarantanny, że woyska francuzkie ciągną do Belgii, napisał zaraz do królowey swej matki prosząc iey, iż jeżeliby także wysłana była przeciw Hollandyi siła morska, ażeby niezapomniano w niey go umieścić.

Dziennik handlowy twierdzi, iż xiążęta Orleanu i de Nemours odwołani są od woyska z Belgii.

Jenerał Guilleminot, były nasz poseł w Stambule, powrócił d. 8 b. m. z swą rodziną z tey stolicy do Tuluonu.

Ambassador rossyjski miał wczoraj posłuchanie u króla.

Były dey Algierski przybył iedynie do Paryża dla otrzymania posłuchania u króla i uczynienia mu niektórych przełożen. W rozmowach swoich okazuje znaiość europejskiej polityki. Orszak iego składa się tylko z 2 Turków. Po otrzymanem posłuchaniu chce się więcej w publiczności okazać i

obejrzyć osobliwosci paryzkie; z resztą nie-myśli długo bawić w tutejszey stolicy, gdyż temperatura zdaie mu się bydź zazimną i zawilgotną.

Z Algieru pod dniem 2gim Sierpnia donoszą: że po rozprawie d. 13 Lipca szejik Kabilow Benzamuu nie pokazał się więcej i wschodnie drogi były zupełnie wolne. Gdy dowiedziano się o cofnieniu tego szejika, sądzono, że syn byłego beia Titteryi także się cofnie. Lecz nieuczynił tego: wzmocniony kilku bandami Zeitunow i szczepami arabskimi z Bagdatu i Oreby, którzy należą do oscienney prowincyi, krążył jeszcze dwa do trzech dni około Algieru. Inny szczep którego oczekiwał pobity w drodze został przez woyska Marabut El-Coleach, który nam wiernym pozostał. Dnia 22 lipca jenerał Berthezene odparł te hordy na drodze do Belida aż do pierwszej studni, i ztamąd kazał ie jeździe ścigać aż do Buffaryk, która mnóstwo ich zarabala. Rozpierzchły się na wszystkie strony i sądzą, iż w zabitych i ranionych utraciły najmniej 800 ludzi. Z naszey stro-

ny zginęło tylko do 20 ludzi, a ranionych mieliśmy 10. Równina jest zupełnie od Arabów i Kabilów oswobodzona. Walka ta, którą poczytuujemy za ukończoną, pomyślny bezwątpienia mieć będzie wypadek, gdyż przekona te ludy, jak nieużyteczne są ich natarzenia przeciw nam. Do dnia dzisiejszego nie pokarali się więcej Arabowie i targi są obficie i jeszcze niż dawniej zaopatrywane.

LONDYN 17 Sierpnia. — Cyrkularz dworski donosi, że książę i księżna Bragançyi, w towarzystwie Denny Maryi, opuścili wczoraj hotel Clarendon i odiechali do Paryża dla odwiedzenia króla Francuzów.

Król Jmć udzielił dnia 13 b. m. nadzwyczajnemu sardyńskiemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi, hr. St. Martin d'Aglie, posłuchanie, z którego ręk odebrał listy od króla i królowej.

W wydziale zagranicznym odbyła się onegdaj gabinetowa rada. — W tymże wydziale dnia rzezonego znajdowała się na zaproszenie lorda Althorp znaczna liczba członków izby niższej, gdzie naradzano się względem proponowanych zmian w bilu reformy.

W Birmingham kończą znaczny obałonek broni dla Rosyi.

Gazeta Times czyni w długim artykule uwagi nad zapowiedzeniem francuzkiego ministra wojennego, że woyska francuzkie, chociaż Hollendrzy z Belgii ustąpią, niepowrócą jeszcze do Francyi. "Dodatkę (zapytane się taż gazeta) marszałek Soult do tego uwiadomienia, że jest życzeniem króla Leopolda, aby woyska francuzkie dłużej w tym kraju zostawały lub że sprzymierzone mocarstwa na to zezwoliły? Nie, tego nie dodał. Jeżeli woysko francuzkie dopóty ma w tym kraju pozostać, póki nie będzie pewności, że Hollendrzy więcej niepowrócą, tedy zdaniem naszym ministerium Ludwika Filipa przez nieograniczony czas trzymać chce osadzoną Belgią w niewiadomym celu. Chce

może tym sposobem pozbydź młodzieży szkolney żądającej wojny powszechney. Po uchwaleniu adresu możemyż spodziewać się większej rzetelności? Lord Grey oświadczył wczoraj w wieczór w izbie wyższej, że Anglia oczekuje z pewnością, że skoro Hollendrzy ustąpią, woyska francuzkie odciągną z Belgii. Cóż na to marszałek Soult powie? Nieprowadziłże już dosyć wojen z woyskiem angielskiem? Może P. Perier zastraszyć chce inne kraje wielkością sił Francyi, a mianowicie pompacyjną rachubą 3,500,000 stojącej pod bronią gwardyi narodowej. Lecz podobna chętność mało znaczy; Europa niechęta się Francyi.,,

HAGA 18 Sierpnia. — Inżynier Lipkens z wojennego wydziału zakłada telegraficzną linią od naszego miasta do Bredy i Herzogenbusch. Z ostatniego miasta piszą pod dniem wczorajszym:

"Woyska hollenderskie cofają się krótkimi marszami, a Francuzi krok w krok za nimi postępują. Dnia 15go znajdowała się pierwsza dywizya w Diest i zdawała się brać kierunek do Turnhout. Woyska trzeciej dywizyi stały tegoż dnia w okolicy Tirlemont. — Dnia 16 oddział artylleryi udał się ztąd do Mastychtu. Z Hasseld oczekujemy tu jeńców wojennych. Wartość zabranych belgijskiej armii Mozy wojennych materyałów po dają przeszło milion zł. hol.,,

W Middelburgu powzięto wiadomość od angielskiego sternika, że angielska flotta pod rozkazami adm. Cochrington z Dunow na morze Bałtyckie popłynęła.

BRUXELLA 17 Sierpnia. — Monitor tutajszy zawiera co następujące: — "Krol znajduje się znowu w naszych murach; z powszechną radością był powitany. Lud przenikniony jest, że dotrzymał słowa swojego, dopełnił obowiązku i uzyskał swą koronę, gdy tymczasem drudzy nie potrafili nawet namienników uzyskać. — Niechay kto tak

chce sądzi, przyznać jednak należy, że wszędzie, gdzie król znajdował się na czele wojsk, zachęcał je odwagą i przykładem, tam mimo przemagającej liczby z schwałą stoczona była bitwa; pod Boutersem i Lowanin niewielkie ponieśliśmy klęski. Trzykrotne nieusłuchanie rozkazów przez naczelnego wodza armii Mozy i następujący z tegoż powodu niesłychany popłoch, zniszczyły wszystkie plany króla. Z resztą potrzeba oddać rzeczonemu generałowi sprawiedliwość, że w przeszłej wojnie w 3 potyczkach był zwyciężcą. Wbraku znakomitych wojskowych talentów, a nawet powiedzieć można w braku organizacji wojska, obecność jedynie króla uratowała nas od zupełnego pobicia. Jego także obecność utrzymała imię Belgianów; bez niego zamach króla hollenderskiego doprowadziłby nas był albo do restauracji, albo do przyłączenia do Francji, albo też do podziału. Belgianie kochający swój kraj niepowinni tego nigdy w przykrych doświadczeniach, na jakie jeszcze wystawionemi być mogą, z pamięci wypuszczać. „

Dziennik *Kurier* tutejszy wyraża: „Rozchodzi się wieść, że wojsko zostanie rozwiązane i na nowo urządzone. Wszyscy niezdatni efficerowie, którzy stopnie swoje winni tylko nieładowi wrześniowej rewolucji mają być ze służby oddaleni. Najpierwszemu prawodawczemu zgromadzeniu podany zostanie projekt do ustawy, ażeby ten środek z jak najmniejszym kosztem był uskuteczniiony. P. Broucker, który mianowany został ministrem wojny, odebrał zlecenie kierowania ważną tą sprawą. „

Krolewiczowie francuzcy i marszałek Gerard widzieli się z księciem Oranii w Tirlemont, gdzie teraz znajduje się główna kwatera francuzka.

Wczoraj w południe odbyła się czterogodzinna rada ministrów.

Zapewniają, że generałowi Dain, dowódcy armii Mozy, naznaczono miasto Huy na mieszkanie. Ma on wydać pamiętnik usprawiedliwiający jego postępowanie.

NEAPOL 4 Sierpnia. — Dziś rano telegraf z Procida donosił, iż okręt liniowy wezwiesz, na którym Król Jmć. z Sycylii do naszej stolicy powraca, pokazał się o 15 mil włoskich na morzu. Ale gdy brak wiatru opóźniał żeglugę tego okrętu, J. K. M. wsiadł zatem na łódź i przybył tu niespodziewanie z bratem swoim księciem Kapui. — Przed swoim wyjazdem z Palermo wszystkim w dolinie Palermo za zwyczajne przestępstwa skazanym, darował kary.

HANOWER 17 Sierpnia. — Postawiona w ruchu w kwietniu r. b. połowa związkowego kontyniensusu hanowerskiego, powróci od 1go września na stopień pokoju.

DREZNO 17 Sierpnia. — N. Król i książę współrejent mianowali sprawującego dotychczas interessa w Madrycie, szambelana Rudolfa Gersdorf, swoim ministrem rezydentem przy dworze W. Brytani.

O J A N I E III.

(Z nowego francuzkiego *Dykcjonarza historycznego, albo Historji w krótkości zebranej, przez towarzystwo uczonych, MDCCCLXXII. Tom III. str. 459.*)

Miło nam jest zawsze wspominać, jak obce narody o nas sądzą i piszą. Lubo różnych historyi znane nam są czyny tegoż Monarchy, jednak nie będzie bezinteresownem odnowić czytelnikom w pamięci dawne dzieje naszych przodków.

Jan Sobieski Król Polski, jeden z najwaleczniejszych wojowników XVII. wieku, otrzymał miejsce wielkiego marszałka i hetmana w królestwie. Wsławił je zawojuwa-

niem Kozaków, Tatarów i przez zwycięstwa nad Turkami (1); wygrał sławną bitwę pod Chocimem w listopadzie 1673, w której nieprzyjaciel stracił 28,000 ludzi. Waleczność i inne wielkie przymioty zjednały mu koronę polską roku 1674. Odwaga jego okazała się nie z mniejszą sławą przy oblężeniu wiedeńskim 1683 (2), to miasto byłoby zdobyte, bez jego dzielnej pomocy. Taki postrach egarnął Otomanów, iż wielki wezyr (3) uciekł z wojskiem. Pierzchające wojsko rzuciło swe tabory, nawet wielki sztandar Mechometa, który zwycięzca posłał papieżowi. (4) Pisał do królowej swej żony, iż znalazł w namiotach rzeczy w wartości kilku milionów dukatów. Znany dosyć ten list (5), w którym między innemi tak wyraża się: Nie powiesz

na innie iak mówią żony Tatarów, widząc z próżnemi rękoma wracających mężów: „Nie jesteś mężczyzną, bo powracasz bez zdobyczy. — Nazajutrz 13 Września, król zaczął śpiewać *Te Deum* w katedrze (6) i sam zaczął. Nastąpiło kazanie podczas tego obrzędu, gdzie kaznodzieja użył tekstu: „Był zesłany człowiek od Boga, nazwiskiem Jan, słowa te były przystósowane do iednego z Cesarzów Konstantynopola, i Don Jana Austryackiego po zwycięstwie Lepantu. — Król Jan III. umarł r. 1699 żalowany od bohaterów, będący wzorem waleczności, i uczonych ludzi wspomóżycielem. L'Abbé Coyer opisał jego życie w dwóch tomach in 12mo. (7)

Isab. Hrabianka Hum.

- (1) Po wojnie wiedeńskiej Jan III. zbił armiją Machometa IV. z 40,000 tysięcy złożoną. — *Dykcjonarz historyczny, Tom. IV. pag. 274.*
- (2) Uderzył w miejscu zwanem Kahlenberg, albo Łysa góra, na tureckie wojsko; to składało się w ówczas z 200,000. — *Nouveaux Guide de Vienne, ou courte Description de toutes les particularités. Pag. 241.*
- (3) Kara Mustapha uduszony był w Belgradzie następującego roku, z rozkazu Sultana. Głowa jego znajduje się w zbrojowni mieyskiej, *am Hoffe. Nouveau Guide de Vienne de l'an. 1800 pag. 66.*
- (4) W świątyni Sybilli w Puławach widziałam r. r. 1825. innę chorągwie tureckie z tegoż czasu.
- (5) Tenże list oryginalny znajduje się w Żółkwi, u Xiędza Proboszcza Mikolajewicza.

- (6) W kościele ś. Szczepana. Sławną wieżą tego kościoła jest pochyloną, wytrzymała podczas tego oblężenia 1000 wyrzalców działowych; naprawiano ją przez lat cztery. Zaczęta była 1360 a skończona 1433 roku. Cała jest zbudowana z kamieni ciosanych; ma wysokości 434 stóp i pół, a krakowianin był iey budowniczym. *Nouveau Guide de Vienne. pag. 116.*
- (7) Trzy mile od Wiednia w zamku rycerskim w Laxenburgu widziałam pomiędzy innemi osobliwościami szczerozłoty kielich, zewnątrz drogiemi kamieniami wysadzany, a wewnątrz wyobrażenia Królów polskich mający, na samem dnie jest Jan III., który podług opowiadania Burgrabiego zamku, darował ten puchar w dzień wyjazdu swego Leopoldowi I. Na wierzchu wznosi się krzyżyk, mający rozane paciorki zwieszzone, zapachu jeszcze dość mętnego.